



Dominik Marcinkowski*

Kraków

Czechosłowacka prasa wobec sytuacji w Polsce w 1988 r. Otwarta polityka informacyjna czy propagandowy zamęt?

Abstract

The year 1988 was a period of accelerated changes in Central and Eastern Europe, which were reflected in Czechoslovakia's information policy regarding events in Poland. The Czechoslovak press regularly reported on developments in the Polish People's Republic, avoiding euphemisms and more frequently quoting representatives of the Polish United Workers' Party. A notable change was the increased amount of information about the situation in Poland and the avoidance of obscuring the reality, as had been the case earlier. However, the coverage still adhered to the propaganda line of the Czechoslovak Communist Party, which sought to discourage rapid economic reforms. While there was a shift toward a more open portrayal of the Polish situation, it did not mean full transparency and the authorities continued to pursue propaganda goals. Despite some attempts to present the opposition as "constructive", the overall message was marked by inconsistency and confusion, reflecting a lack of coherence in the information policy.

Keywords: Czechoslovakia, press, propaganda, information policy, Polish-Czechoslovak relations

Słowa kluczowe: Czechosłowacja, prasa, propaganda, polityka informacyjna, stosunki polsko-czechosłowackie

Wprowadzenie

Rok 1988 w Europie Środkowo-Wschodniej był – jak nazwał to Timothy Garton Ash – „politycznym przedwiośniem”, poprzedzającym upadek władzy partii komunistycznych oraz koniec dominacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dalej: ZSRR) w regionie¹. W stosunkach polsko-czecho-

* Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; e-mail: dominik.marcinkowski@student.up.krakow.pl; ORCID: 0000-0002-0177-1486.

¹ T. Garton Ash, *Przedwiośnie*, [w:] idem, *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*, tłum. A. Husarska, „Polonia”, London 1990, s. 199.

słowackich rok ten na pierwszy rzut oka nie wyróżniał się niczym szczególnym. Na początku lutego 1988 r. doszło, co prawda, do pierwszej wizyty Miloša Jakeša – nowego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji (dalej: KPCz), jednak w praktyce wydarzenie to nie wprowadzało nowej jakości do wzajemnych relacji². Strona czechosłowacka oficjalnie deklarowała zainteresowanie bliższą współpracą, w praktyce przyjmując postawę pasywną wobec inicjatyw polskiej dyplomacji. Przyczyną tego zdystansowanego podejścia najpewniej było – wolniejsze niż w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej: PRL) – tempo zmian systemowych zachodzących w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej (dalej: CSRS) oraz obawa, że bliższe relacje mogłyby wyrzucić niepożądany wpływ na społeczne nastroje³. Wciąż żywa była też pamięć o wydarzeniach z lat 1980–1981, kiedy to nad Wisłą doszło do powstania i legalnej działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (dalej: Solidarność). Kierownictwo KPCz uznało to za poważne zagrożenie⁴. Do momentu wprowadzenia stanu wojennego krytycznie oceniało działania podejmowane przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (dalej: PZPR), a za priorytet we własnej polityce wobec Solidarności uznało powstrzymanie przenikania jej wpływów na teren CSRS oraz ochronę wewnętrznego rynku przed polskimi konsumentami⁵.

Jednym z obszarów, na którym realizowano tę politykę, były działania informacyjno-propagandowe prowadzone za pośrednictwem w pełni podporządkowanego władzy systemu prasowego. Od września 1980 r. Czesi i Słowacy mogli przeczytać w dziennikach i tygodnikach, że Solidarność jest kontrrewolucyjną i antysocjalistyczną organizacją, którą kierują osoby opłacane przez „zachodnich imperialistów”, przede wszystkim z USA i RFN. Według tej narracji prawdziwym celem związku nie była ochrona interesów ludzi pracy, ale ich zmanipulowanie, zdobycie władzy, zdemontowanie systemu i odebranie Polski od wspólnoty państw socjalistycznych. Narzędziem do realiza-

² J. Dejmek, *Československo, jeho sousedé a velmoci ve XX. století (1918 až 1992)*, Centrum pro Ekonomiku a Politiku, Praha 2002, s. 166.

³ A. Szczepańska-Dudziak, „Szczecin czechosłowackim oknem na morza i oceany”. *Szczecin w stosunkach polsko-czechosłowackich 1945–1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin–Warszawa 2021, s. 190; idem, *Oficjalne relacje polsko-czechosłowackie w latach 1980–1989 w świetle raportów Ambasady PRL w Pradze*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2010, z. 4, s. 67.

⁴ Więcej o stanowisku czechosłowackich władz wobec powstania Solidarności zob. P. Błażek, *Czechosłowacja a kryzys w Polsce w latach 1980–1989*, [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2013, s. 148–160; idem, *Československo a polská krize 1980–1981*, „Securitas imperii” 2012, č. 20, s. 58–75; J. Rychlik, *Společnostvo czechosłowackie i Komunistyczna Partia Czechosłowacji a wydarzenia w Polsce w latach 1980–1981*, [w:] *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi–Polacy–Słowacy 1938/39–1945–1989*, cz. 2, red. P. Błażak, P. Jaworski, Ł. Kamiński, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009, s. 207–220; A. Kobus, *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności” (1980–1982)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 176–177; O. Tůma, *The Czechoslovak Communist Regime and the Polish Crisis 1980–1981*, „Cold War International History Project Bulletin” 1998, vol. 11, s. 60–76.

⁵ J. Rychlik, *Dyplomacja czechosłowacka wobec sytuacji w Polsce w 1989 r.*, „Studia Środkowo-europejskie i Bałkanistyczne” 2021, t. 30, s. 260.

cji tego przedsięwzięcia miały być strajki, przedstawiane jako główny powód katastrofalnej sytuacji gospodarczej. W prasie atakowano też przywódców związkowych oraz przedstawicieli niezależnych ugrupowań, jednocześnie wyolbrzymiając ich wpływ na rozwój wypadków w kraju⁶.

W trakcie „politycznego przedwiośnia” 1988 r. sytuacja w Europie Środkowo-Wschodniej była jednak zupełnie inna od tej w 1980 r. Zamiast dogmatycznego Leonida Breżniewa ster rządów w ZSRR trzymał Michaił Gorbaczow, wprowadzający zmagającą się z kryzysem ojczyznę światowego proletariatu na drogę reform symbolizowanych przez dwa słowa: *perestrojka* i *glasnost*. Zmiany w mocarstwie kontrolującym Europę Środkowo-Wschodnią miały olbrzymi wpływ na sytuację w Polsce i Czechosłowacji. Rządzący tymi państwami komuniści z jednej strony zyskali większą niż dotychczas samodzielność, ale z drugiej musieli na własną rękę radzić sobie z narastającymi problemami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi⁷.

Na początku 1988 r. w PRL przystąpiono do realizacji tzw. drugiego etapu reformy gospodarczej, który „wprowadzał do systemu gospodarczego spółki mieszane kapitału państwowego i prywatnego, zawierał też plan reformy cenowo-dochodowej, odpowiadającej nowemu, rynkowemu typowi gospodarki”⁸. Przez społeczeństwo reforma ta odbierana była negatywnie⁹. Wiele osób miało przeświadczenie, że wyłącznie „sprowadzała się do kolejnej podwyżki cen”¹⁰. W konsekwencji doszło do dwóch fal strajkowych, po których kierownictwo PZPR zdecydowało się na bardziej liberalną politykę wobec środowisk opozycyjnych i zawarcie porozumienia narodowego. W tym samym czasie sytuacja w Czechosłowacji wyglądała diametralnie inaczej. Najwyższe stanowiska w administracji partyjnej i państwowej wciąż zajmowały osoby

⁶ Szerzej o czechosłowackiej propagandzie wobec Solidarności w latach 1980–1981 zob. M. Szumiło, *Propaganda prasowa w Czechosłowacji wobec NSZZ „Solidarności” na przykładzie dziennika Rudé Právo (1980–1981)*, „Res Historica” 2022, nr 53, s. 603–630; D. Marcinkowski, *NSZZ „Solidarność” w karykaturze politycznej czechosłowackiego tygodnika „Tribuna”*, [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 2, red. R. Łatka, M. Przeperski, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020, s. 141–160; T. Zahradníček, *Neustálený obraz. Solidarita v Rudém právu 1980–1981*, „Securitas imperii” 2012, č. 20, s. 76–81; J. Rychlík, *Společnost czechoslovenské...*, s. 216–217; P. Krákora, G. Medvedová, *Ohlasy na hnutí Solidarita v Československu v letech 1980–1982*, [w:] *Opolskie drogi do niepodległości*, red. M. Świder, M. Patelski, Przedsiębiorstwo Związkowe „Solpress”, Opole 2007, s. 197–217.

⁷ Zob. P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, s. 289–298; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2014, s. 18–28.

⁸ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 599.

⁹ Drugi etap reformy gospodarczej, ogłoszony przez X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1986 r., był instrumentem polityki propagandowej rządzących w Polsce komunistów. Składający się ze 160 zadań obszerny plan realizacji reformy w praktyce nie był wdrażany i z czasem stał się symbolem nieskuteczności władz. Zob. P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 36.

¹⁰ A. Kazański, „Solidarność” w *Stoczni Gdańskiej. Grudzień 1981 – sierpień 1988*, Stowarzyszenie „Solidarni z Kolebki”, Gdańsk 2004, s. 133.

odpowiedzialne za „normalizację”, czyli zduszenie procesu reform Praskiej Wiosny z 1968 r. oraz czystki kadrowe, przeprowadzone na początku lat siedemdziesiątych. Dopóki sytuacja w kraju nie była katastrofalna, rządzący obawiali się wprowadzania jakichkolwiek zmian, które mogłyby doprowadzić do aktywizacji sił opozycyjnych¹¹. Kierownictwo KPCz ogłosiło, co prawda, program reform gospodarczych, czyli tzw. przebudowę (*přestavba*), ale w rzeczywistości była to akcja propagandowa, a ślady reform w życiu obywateli były praktycznie niezauważalne¹². Władze podejmowały też symboliczne decyzje mające zwiększyć ich popularność, np. częściowo uwolniły prywatne podróże na Zachód, dekryminalizowały samowolne opuszczenie terytorium państwa, zmieniły stanowisko wobec rocznicy powstania I Republiki i zorganizowały 28 października 1988 r. jej uroczyste obchody. Rehabilitacji poddano także antyhabsburski ruch oporu oraz osobistości, które przyczyniły się do powstania niepodległego państwa w 1918 r.¹³ Przy tym nieustannie pilnowano, aby obowiązujący polityczny *status quo* nie został naruszony przez bieg wydarzeń, a także wciąż stosowano twardą politykę wobec coraz liczniej pojawiających się ugrupowań o charakterze niezależnym lub nawet jawnie opozycyjnym¹⁴. W tych warunkach informowanie o wydarzeniach w sąsiedniej Polsce było wyzwaniem w polityce propagandowej.

Pod koniec maja 1988 r. pracownicy Ambasady PRL w Pradze, zajmujący się analizą czechosłowackiej prasy, zwrócili uwagę na zmianę, jaka zaszła w sposobie informowania o wydarzeniach nad Wisłą. Ich zdaniem obraz ten był negatywny, jednak stał się bardziej szczegółowy, co interpretowali jako „eksperyment z głośnością” i wysłany przez władze sygnał potwierdzający otwartą politykę informacyjną¹⁵. Ta bardzo interesująca obserwacja rodzi pytania: Czy rzeczywiście kierownictwo KPCz zdecydowało się na zmianę w polityce informacyjnej na temat wydarzeń w sąsiedniej Polsce? Co takiego komunikowano, że obserwatorzy z Ambasady PRL uznali to za „eksperyment z głośnością”? Jak przedstawiano obraz wydarzeń nad Wisłą? Czy był on wolny od propagandy, rozumianej jako komunikowanie zmierzające do wywołania pożądanego przez nadawcę zachowania odbiorcy?

¹¹ A. Burakowski, A. Gubrynowicz, P. Ukielski, 1989 – *Jesień Narodów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021, s. 383–384; J. Dejmek, *Československo. Dějiny státu*, Nakladatelství Libri, Praha 2018, s. 751.

¹² K. Durman, *Útěk od praporů. Kreml a krize impéria 1964–1991*, Karolinum, Praha 1998, s. 424.

¹³ J. Rychlík, *Československo v období socialismu 1945–1989*, Vyšehrad, Praha 2020, s. 306–307.

¹⁴ M. Otáhal, *Opozice, moc, společnost 1969–1989. Příspěvek k dějinám „normalizace”*, Maxdorf, Praha 1994, s. 102–103. Wykaz i charakterystyka inicjatyw społecznych, które powstały w Czechosłowacji do końca lutego 1989 r. zob. J. Gruntorád, *Niezależne inicjatywy w Czechosłowacji*, Grupa Oporu „Solidarni”, Warszawa 1989.

¹⁵ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej (dalej: AMSZ, DPWkiN), sygn. 117/13, w. 40, Notatka nt. sposobu relacjonowania przez czechosłowackie środki masowego przekazu incydentów strajkowych w Polsce, oprac. K. Opolski, 26.05.1988 r.

Próba odpowiedzi na te pytania jest głównym celem niniejszego artykułu. Analizie poddano materiały prasowe opublikowane w 1988 r. na łamach trzech dzienników centralnych: „Rudé právo” – główny organ prasowy Komitetu Centralnego (dalej: KC) KPCz, o największym nakładzie w kraju wynoszącym 1,5 mln egzemplarzy¹⁶, „Pravda” – organ prasowy KC Komunistycznej Partii Słowacji ukazujący się w nakładzie 390 tys. egz., „Mladá fronta” – dziennik młodzieżowy o nakładzie 325 tys. egz., a także czterech tygodników: „Tribuna” – organ KPCz reprezentujący poglądy konserwatywnego skrzydła partii (82–90 tys. egz.), „Tvorba” – pismo społeczno-kulturalne (60–75 tys. egz.), „Nové slovo” – słowackie pismo społeczno-kulturalne (65 tys. egz.) oraz „Hospodářské noviny” – tygodnik zajmujący się tematyką ekonomiczną (89–125 tys. egz.).

Drugi etap reformy gospodarczej

Najpopularniejszym tematem dotyczącym Polski, który pojawiał się w czechosłowackiej prasie na początku 1988 r., był tzw. drugi etap reformy gospodarczej. W styczniu „Rudé právo” opublikowało zbiór krótkich noworocznych prognoz dla państw bloku socjalistycznego. Autorem tekstu o Polsce był Pavol Minárik, ówczesny czechosłowacki korespondent nad Wisłą. W jego opinii nadchodzący rok miał być momentem, w którym „nastąpi gospodarczy przełom”¹⁷ w PRL. Przewidując zrjonalizowanie zaopatrzenia rynku w towary i efektywniejsze wykorzystywanie siły roboczej, dziennikarz wyraził przekonanie, że wdrażana reforma będzie korzystna dla „uczciwie pracujących”, a ucierpią na niej wyłącznie osoby, które niedbale lub lekceważąco podchodzą do wykonywanych przez siebie obowiązków¹⁸.

Generalnie założenia polskiej reformy gospodarczej prasa w CSRS przedstawiała dość ogólnikowo. Na łamach tygodnika „Tvorba” ekonomista Luděk Urban pisał, że jej realizacja ma polegać na „uwolnieniu” inicjatywy przedsiębiorstw, organizacji gospodarczych i osób fizycznych, a także ukierunkowaniu ich aktywności na unowocześnianie procesu produkcji, zwiększenie innowacyjności oraz podniesienie jakości. Drugi etap miał zapewnić równowagę gospodarczą opartą na dobrze działającym rynku i solidnej walucie oraz przyspieszyć strukturę przebudowy gospodarki¹⁹. Urban nie wyjaśnił, w jaki sposób ma dojść do reorganizacji polskiej ekonomiki. W zamian podkreślił ciągłość reform – ich pierwszy etap miał być wdrażany w latach 1981–1986 i składać się z trzech postulatów: samodzielności, samofinansowania i samorządności. Przyczyn problemów ekonomicznych kraju upatrywał w „błędnej

¹⁶ Wysokość nakładów podawana jest zgodnie z informacją zawartą w katalogu prasy periodycznej wydanym przez Federalny Urząd ds. Prasy i Informacji w 1988 r.: *Katalog periodického tisku ČSSR 1988, Federální Úřad pro Tisk a Informace*, Praha 1988.

¹⁷ Wszystkie tłumaczenia z języka czeskiego zostały wykonane przez autora niniejszego artykułu.

¹⁸ P. Minárik, *Do další fáze reformy*, „Rudé právo”, 7 I 1988, s. 6.

¹⁹ L. Urban, *Polsko: do druhé etapy hospodářské reformy*, „Tvorba” 1988, č. 1, s. 18–19.

polityce” z lat siedemdziesiątych, opartej na łatwo dostępnych, zachodnich pożyczkach. Nie mniej ważnym źródłem problemów miała być jego zdaniem „społeczna anarchia” z lat 1980–1981²⁰.

Podobnie drugi etap reformy gospodarczej przedstawił Jerzy Pardus, redaktor naczelny polskiej „Rzeczywistości” w artykule, który tygodnik „Tribuna” przedrukował w lutym 1988 r. Stwierdził przy tym, że pierwszego etapu nie da się odpowiednio ocenić, gdyż jego realizację przerwał stan wojenny (Pardus zapewnił przy tym, że w Polsce mało kto wątpił w potrzebę jego wprowadzenia). Jego zdaniem mimo tej ekstremalnej sytuacji i tak odnotowano sukcesy, takie jak ustabilizowanie gospodarki, wzrost produkcji i dochodu narodowego, przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby pracowników oraz ograniczeniu czasu pracy²¹.

Czechosłowaccy dziennikarze piszący na początku 1988 r. o drugim etapie reformy gospodarczej w PRL ogólnie pozytywnie oceniali jej koncepcję. Ich zdaniem był to skuteczny lek na chorobę trawiącą polską ekonomię, sposób na zwiększenie konkurencyjności towarów na światowych rynkach i możliwość usunięcia wszystkich „hamujących” tendencji. Dość często zwracano uwagę na to, że wprowadzenie reform nie będzie szybkie ani proste i może wiązać się z „szeregiem uciążliwych przeszkód”, jak zauważyli publicyści specjalistycznego tygodnika ekonomicznego „Hospodářské noviny”²². Precyzyjniej ujął to Ivo Bartík, redaktor działu zagranicznego dziennika „Mladá fronta”, przewidując, że z reformą wiązać się będą sytuacje konfliktowe wynikające z podwyżki cen. W jego opinii należało je po prostu przetrwać, ponieważ „są to konflikty niezbędne, z nich wyrośnie nowa jakość polskiej gospodarki”²³.

Wiosenna fala strajków

Prognoza Bartíka była trafna. Do pierwszego konfliktu doszło 24 kwietnia 1988 r. w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Bydgoszczy, gdzie wybuchł strajk pracowników niezadowolonych z podwyżki cen. Do kolejnego protestu doszło dwa dni później w Hucie im. Lenina w Krakowie. Następnie fala strajkowa rozlała się po całym kraju, a obok żądań o charakterze ekonomicznym zaczęły pojawiać się postulaty polityczne, m.in. przywrócenie zwolnionych z pracy działaczy związkowych oraz powtórna zgoda na legalne działanie Solidarności²⁴.

Jak zwykle w przypadku czechosłowackiej prasy jako pierwszy o strajkach w Polsce poinformował dziennik „Rudé právo”. W krótkiej korespondencji opublikowanej 27 kwietnia Minárik donosił o przerwanej pracy komunikacji

²⁰ Ibidem.

²¹ J. Pardus, *Společenské vědomí a proces reform w PLR*, „Tribuna” 1988, č. 7, s. 15.

²² M. Horčicová, P. Štěpánek, *Vzstup do druhé etapy reformy*, „Hospodářské noviny” 1988, č. 2, s. 12.

²³ I. Bartík, *Polsko v procesu změn*, „Mladá fronta”, 12 I 1988, s. 5.

²⁴ A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 138.

miejskiej w Bydgoszczy i Inowrocławiu²⁵. Zdawkowa informacja była w tym czasie symptomatyczna dla sposobu informowania o wydarzeniach w Polsce również w innych dziennikach. Pracownicy Ambasady PRL w Pradze obserwowali, że aż do końca kwietnia prasa ograniczała się tylko do krótkich doniesień o kolejnych strajkach. Podkreślano przy tym, że protesty są nielegalne, wywołane z powodów ekonomicznych, a przedstawiana w ich trakcie wysokość żądań płacowych jest nierealna do spełnienia²⁶. W tym czasie na łamach „Rudego práva” Minárik relacjonował wypowiedź Jerzego Urbana, rzecznika rządu PRL, który stwierdzał, że gdyby władza zgodziła się na żądania strajkujących, czyli podniesienie wypłat o pięćdziesiąt procent, oznaczałoby to bankructwo całego kraju. Urban przekonywał, że strajki stanowią poważną przeszkodę we wprowadzaniu drugiego etapu reformy, bez którego uzdrowienie polskiej gospodarki jest niemożliwe. W tekście Minárik poinformował również o aktywizacji wskutek protestów „[...] nieprzyjacielskich sił, które przywiodły do kryzysu w roku 1981”²⁷. Główną rolę odgrywać miał tu Lech Wałęsa wzywający za pośrednictwem zachodnich rozgłośni radiowych do rozpoczęcia strajków²⁸.

Liczba wiadomości na temat sytuacji w Polsce, publikowanych przez prasę w CSRS, znacznie się zwiększyła po 1 maja 1988 r., choć wciąż przede wszystkim donoszono o rozpoczęciu i zakończeniu kolejnych strajków²⁹. Od 4 maja ranga wiadomości wzrosła i zaczęły one trafiać na pierwsze strony dzienników. Informowano o obawach wyrażonych przez kierownictwo PZPR wobec sytuacji stanowiącej zagrożenie dla wdrażanych reform³⁰. Na pierwszej stronie „Rudego práva” z 5 maja zamieszczono artykuł Minárika pod dramatycznym tytułem *Výhrůžky a násilí* (Groźby i przemoc). Dziennikarz odnosił się do wydarzeń w Krakowie i Gdańsku, określając je mianem „[...] pokazów przemocy i terroryzmu”. Podkreślał radykalne poczynania robotników, którzy w jego opinii „buńczucznie” ogłosili przejmowanie kontroli nad przedsiębiorstwami, w których pracowali³¹. Następnego dnia Minárik informował o zdecydowanych krokach podjętych przez polskie władze – zatrzymaniu działalności Stoczni Gdańskiej oraz interwencji sił porządkowych w krakowskiej hucie. Nacisk w tej relacji położony został na wielkości strat, jakie strajki przynosiły polskiej gospodarce oraz szkodach wyrządzanych jej renomie na arenie międzynarodowej. Nowością były sugestie wskazujące, że sytuacja w Polsce może negatywnie wpłynąć na Czechosłowację m.in. poprzez utrudnienie współpracy gospodarczej. Przytoczony został przykład Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie, która zwróciła się z prośbą o import dodatkowych

²⁵ P. Minárik, *Stávka v Bydhošti*, „Rudé právo”, 27 IV 1988, s. 7.

²⁶ AMSZ, DPWKiN, sygn. 117/13, w. 40, Notatka nt. sposobu relacjonowania...

²⁷ P. Minárik, *J. Urban o situaci v Polsku*, „Rudé právo”, 30 IV 1988, s. 7.

²⁸ Ibidem.

²⁹ *Mimořádné pravomoci polské vlády*, „Rudé právo”, 2 V 1988, s. 6; P. Minárik, *Výzva ke stávkám v gdaňské loděnici*, „Rudé právo”, 3 V 1988, s. 7.

³⁰ Idem, *O situaci w zemi*, „Rudé právo”, 4 V 1988, s. 1.

³¹ Idem, *Výhrůžky a násilí*, „Rudé právo”, 5 V 1988, s. 1 i 7.

materiałów produkcyjnych z CSRS, ponieważ krajowi dostawcy zostali zablokowani przez strajki³².

Narracja kreowana w czechosłowackiej prasie wskazywała, że strajki były rezultatem złej sytuacji gospodarczej. Jej przyczyn upatrywano w „błędnej polityce” PZPR prowadzonej w latach siedemdziesiątych oraz działalności „antysocjalistycznych sił” w okresie 1980–1981, kiedy „[...] wywołano wysoką inflację widoczną do dzisiaj”³³. Na łamach „Rudego práva” oraz słowackiej „Pravdy” ukazał się komentarz Miloslava Vítka pt. *Co vyřeší stávký?/Čo vyriešia štrajky? (Co rozwiążą strajki?)*. Dziennikarz przekonywał, że kluczem do poprawy sytuacji jest stopniowa realizacja planu reform przygotowanego przez władze. Jego zdaniem polscy robotnicy powinni skupić się na dobrej pracy, a nie na protestowaniu i realizacji indywidualnych interesów. Vitek uznał, że to ich „[...] stare myślenie jest teraz jedną z przyczyn dzikich strajków, ogłoszonych bez wiedzy związków zawodowych”³⁴. Zdaniem dziennikarza te działania mogą jedynie przynieść obniżenie stopy życiowej, pogłębić inflację oraz zwiększyć braki zaopatrzenia w towary. Co gorsza, stają się okazją do rozgrywki dla przywódców „byłej tzw. Solidarności”, uznanych przez Vítka za osobników działających na szkodę swojego kraju, którzy „[...] nie biorą wypłaty w polskich złotych, od polskich pracodawców, ale w zagranicznej walucie. Za ten cudzy żołąd nie tylko organizują i podsycają strajki, ale także nadają im polityczny charakter”³⁵.

Motyw wykorzystania niezadowolonych robotników do własnych celów przez przywódców Solidarności był istotnym elementem oceny wydarzeń w Polsce, przedstawianej na łamach prasy w Czechosłowacji. W wydaniu „Rudego práva” z 13 maja Minárik wysunął ten zarzut wobec Lecha Wałęsy. W opinii dziennikarza wśród postulatów ogłoszonych przez przywódcę Solidarności nie było ani jednego, który odnosiłby się do dalszych losów Stoczni Gdańskiej oraz 12 tys. pracujących w niej osób i ich rodzin. Tym sposobem Minárik zasugerował, że robotnicy zostali wykorzystani przez Wałęsę w jego politycznej grze. Korespondent „Rudego práva” odwiedził stocznię po zakończeniu strajku. Na miejscu rozmawiał z dyrektorem oraz tamtejszymi przedstawicielami PZPR, których martwiły straty, jakie przyniósł strajk – około 3 miliardów złotych. Jednemu z działaczy Wałęsa miał powiedzieć na osobności – „Chcemy legalizacji «Solidarności», potem stoczni do naszych rąk, a pieniądze zarobimy sami i bez was”. Zdaniem Minárika stocznia bez strajku już nikogo nie obchodziła. Pisał: „Jeszcze we wtorek oblegała strajkującą stocznię wielka grupa zachodnich dziennikarzy, wypływających informacje o każdym kroku i oświadczeniu Wałęsy. W czwartek, gdy stocznia ponownie zaczęła pracować, a Wałęsa odpoczywał, byłem tam jedynym dziennikarzem”³⁶.

³² P. Minárik, *Kroky k zastavení stávek*, „Rudé právo”, 6 V 1988, s. 1 i 7; idem, *Opatrenia na skončenie štrajkov*, „Pravda”, 6 V 1988, s. 7.

³³ M. Vitek, *Čo vyriešia štrajky?*, „Pravda”, 7 V 1988, s. 7; idem, *Co vyřeší stávký?*, „Rudé právo”, 7 V 1988, s. 7.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ P. Minárik, *Setkání v gdaňské loděnici*, „Rudé právo”, 13 V 1988, s. 7.

W Ambasadzie PRL w Pradze oceniano, że „Incydenty strajkowe w Polsce spowodowały zahamowanie procesu powolnej poprawy obrazu naszego kraju w czechosłowackich środkach masowego przekazu. Nastąpiło ponowne umocnienie stereotypu Polski jako niepewnego partnera gospodarczego, z nieustabilizowaną sytuacją wewnętrzną i niedojrzałą częścią społeczeństwa”³⁷. W opinii dyplomatów przyczyną dużego zainteresowania zdarzeniami nad Wisłą było autentyczne zaniepokojenie czechosłowackiego kierownictwa ich możliwymi konsekwencjami dla sytuacji międzynarodowej i realizacji reform w CSRS. Uznali oni, że informacje o strajkach w Polsce mają być potwierdzeniem słuszności stanowiska KPCz na temat dyskusyjnych spraw, takich jak korzystanie z kredytów zagranicznych, ograniczenie wzrostu dochodów społeczeństwa czy zdecydowane postępowanie wobec opozycji. Przy okazji władze miały sugerować możliwe konsekwencje masowych strajków, w tym potrącanie wynagrodzeń za udział w proteście czy zamykanie nierentownych zakładów pracy³⁸.

Plany porozumienia narodowego i wizyta Michaiła Gorbaczowa

Trudna sytuacja gospodarcza, społeczna i polityczna zmusiła ówczesnych polityków PRL do szukania rozwiązań, które uspokoją społeczeństwo i pozwolą efektywnie zmodernizować gospodarkę. Był to początek projektu porozumienia władzy z tą częścią opozycji, którą uznano za konstruktywną, tj. będącą w stanie iść na kompromis³⁹. Określenie „okrągły stół” po raz pierwszy padło z ust gen. Wojciecha Jaruzelskiego w trakcie obrad VII Plenum KC, które odbyło się 13 i 14 czerwca 1988 r.⁴⁰ „Rudé právo” opisało przebieg plenum dzień po jego zakończeniu. Relacja Minárika skupiona była głównie na ekonomicznym aspekcie rozmów, obecność kwestii politycznych została jedynie odnotowana. Korespondent szczególnie przedstawił zmiany kadrowe we władzach partii⁴¹. Nazajutrz, kontynuując opis przebiegu posiedzenia KC PZPR, Minárik wspominał o wyartykułowanej przez gen. Jaruzelskiego potrzebie „rozszerzenia narodowego porozumienia”⁴². W kolejnym numerze „Rudego práva” wciąż omawiano przemówienie I sekretarza KC PZPR, w którym wyrażona została potrzeba uzyskania „wsparcia milionów pracujących” we wdrożeniu reformy, którą zamierzano osiągnąć, wykonując „[...] bardziej zdecydowany postęp w procesie narodowego porozumienia, który mógłby zjednoczyć szerokie warstwy sukcesywną społeczną i ekonomiczną reformą”⁴³.

Szeroko opisywana była za to wizyta Michaiła Gorbaczowa w Polsce, do której doszło między 11 a 14 lipca 1988 r. Przyjazd przywódcy ZSRR był na tyle

³⁷ AMSZ, DPWKiN, sygn. 117/13, w. 40, Notatka nt. sposobu relacjonowania...

³⁸ Ibidem.

³⁹ J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 120.

⁴⁰ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 388.

⁴¹ P. Minárik, *Znepokojení nad tempem reforem*, „Rudé právo”, 15 VI 1988, s. 7.

⁴² Idem, *Boj s inflací hlavním úkolem*, „Rudé právo”, 16 VI 1988, s. 7.

⁴³ Idem, *Ne slova, ale činy*, „Rudé právo”, 17 VI 1988, s. 7.

istotny, że „Rudé právo” postanowiło wysłać w tym czasie do Polski dodatkowego dziennikarza – Dalibora Máche. Obszerna oficjalna informacja o rozpoczęciu wizyty Gorbaczowa pojawiła się drugiego dnia na pierwszej stronie głównego czechosłowackiego dziennika⁴⁴. Oprócz niej zamieszczono także pełne przemówienie sekretarza generalnego KC KPZR wygłoszone w polskim sejmie⁴⁵ oraz relacje korespondentów. Donosili oni o entuzjastycznie okazywanej radości, z jaką Polacy witać mieli przywódcę ZSRR wszędzie tam, gdzie ten tylko się pojawił, co interpretowali jako wyraz poparcia dla zainicjowanej przez niego polityki *pierestrojki*⁴⁶. Minárik i Mácha zapewniali, że według badań opinii publicznej prowadzonych w Polsce Gorbaczow jest najbardziej popularnym przedstawicielem zagranicznego państwa. W rankingu miał rzekomo prześcigać nawet Jana Pawła II⁴⁷.

W kolejnych dniach publikowano obszernie relacje z wizyt sekretarza generalnego KC KPZR w Poroninie i Krakowie⁴⁸ oraz Szczecinie⁴⁹. Przy okazji ostatniego z wymienionych miast podkreślono jego lojalność wobec całego kraju i wsparcie, jakiego mieszkańcy udzielili władzom: „[...] gdy wiosną tego roku gdańskie przedsiębiorstwa strajkowały, ściągając na siebie kolejną falę zadłużenia i groźbę bankructwa, tutaj się pracowało”⁵⁰ – pisali czechosłowaccy korespondenci. Wydaje się, że sposób informowania o wizycie Gorbaczowa w Polsce nie odbiegał zbytnio od rytualnych doniesień prasowych, jakie zazwyczaj publikowano przy spotkaniach przywódców państw socjalistycznych. Jednocześnie mógł jednak być wymierzony w stonowanie nastrojów. Artykuły pełne pochwał pod adresem reform w ZSRR mogły sugerować, że Polacy powinni być bardziej cierpliwi i dać władzy czas na działanie. Podkreślanie popularności Gorbaczowa pokazywało też, że społeczeństwo jest podzielone, a większość popiera drogę reform, nie strajków.

Letnia fala strajków

Dokładnie miesiąc po wizycie Gorbaczowa w Polsce rosnące napięcie społeczne doprowadziło do kolejnej fali strajków. 14 sierpnia w Gdańsku doszło do ulicznej demonstracji, której uczestnicy żądali legalizacji Solidarności. Protest przerwany został przez interwencję Zmotoryzowanych Odwodów Milicji

⁴⁴ D. Mácha, P. Minárik, *Varšava uvítala M. Gorbačova*, „Rudé právo”, 12 VII 1988, s. 1 i 7.

⁴⁵ M. Gorbačov, *Všestranný rozvoj spolupráce*, „Pravda”, 12 VII 1988, s. 7; *Projev Michaila Gorbačova v polském Sejmku*, „Rudé právo”, 12 VII 1988, s. 6; *Návštěva mimořádného významu*, „Mladá fronta”, 12 VII 1988, s. 5.

⁴⁶ Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego rzeczywiście spotkał się z ciepłym przyjęciem w Polsce. Mieczysław F. Rakowski pisał w swoim dzienniku pod datą 13 lipca 1988 r.: „Gorbaczow był w Krakowie i Szczecinie. Wizyta przebiega bardzo dobrze. Radzieccy są zaskoczeni serdecznością Polaków. Ja też”. M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, „Iskry”, Warszawa 2005, s. 209.

⁴⁷ D. Mácha, P. Minárik, *Žádosti o autogram*, „Rudé právo”, 12 VII 1988, s. 7.

⁴⁸ Eidem, *Návštěva v Krakově a Poroninu*, „Rudé právo”, 13 VII 1988, s. 1 i 7.

⁴⁹ Eidem, *Mezi štětínskými lodáři*, „Rudé právo”, 14 VII 1988, s. 1 i 7.

⁵⁰ Eidem, *Největší argument*, „Rudé právo”, 14 VII 1988, s. 7.

Obywatelskiej (dalej: ZOMO). W „Rudym právie” pojawiła się na ten temat krótka notka Państwowej Agencji Informacyjnej (Česká tisková kancelář, dalej: ČTK), w której można było przeczytać, że za próbę wywołania niepokojów odpowiadała grupa prawie dwustu „[...] nastawionych agresywnie młodych osób”, zainspirowanych antyrządowym kazaniem wygłoszonym przez ks. Henryka Jankowskiego w kościele św. Brygidy⁵¹. Następnego dnia zastrajkowali górnicy z kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu, dwa dni po nich pracownicy portu w Szczecinie. Kolejne protesty ogłaszano w kopalniach w woj. katowickim, Hucie Stalowa Wola oraz stoczniach: Północnej i im. Lenina w Gdańsku⁵².

Obraz letniej fali strajkowej przedstawiany przez prasę w CSRS przypominał sposób opisu wiosennych protestów. W doniesieniach zwracano uwagę na ich nielegalność, nierealne postulaty ekonomiczne, a także koszty, jakie cały kraj ponosi przez zatrzymanie pracy i brak przestrzegania zasad bezpieczeństwa ze strony okupujących zakłady robotników. Tym razem jednak częściej podkreślano polityczny charakter strajków⁵³. Pisano, że protesty stanowią poważne zagrożenie dla i tak złej sytuacji gospodarczej, zahamują proces reform i zepsują stosunki handlowe z zagranicznymi partnerami. Ich wyjątkowe nasilenie w kopalniach i portach interpretowano jako celowe uderzenie w podstawę polskiej gospodarki, w dużej mierze opartej na wydobywaniu i eksporcie węgla⁵⁴.

Wyróżniającymi się w tym czasie publikacjami były relacje Minárika przesyłane do „Rudego práva” ze strajkujących zakładów w różnych miejscach Polski. Korespondent odwiedził kopalnie w Kaczycach i Jastrzębiu, Stocznnię Gdańską oraz port w Szczecinie. W każdej korespondencji podkreślał, że strajk został narzucony większości załogi przez jej zradykalizowaną mniejszość. Przykładowo w Kopalni Węgla Kamiennego „Morcinek” w Kaczycach (nieopodal granicy z CSRS) protestować miało 250 osób przy całkowitej liczbie zatrudnionych 3,5 tys. Tamtejszy strajk miał zostać przerwany przez władze zakładu i innych robotników, którzy „[...] mieli już tego wszystkiego dość, w nocy weszli na teren okupowanej kopalni i bez użycia siły, ale zdecydowanie zakończyli całą akcję protestacyjną”⁵⁵. Po raz kolejny Minárik zwrócił uwagę na to, że w strajku uczestniczyli głównie młodzi ludzie, krótko pracujący w kopalni, którzy nie byli do niej emocjonalnie przywiązani⁵⁶. Z tekstu płynął następujący wniosek – za strajki odpowiadali przywódcy Solidarności, którzy wykorzystali młodych i niecierpliwych ludzi do własnych celów. Większość robotników chciała normalnie pracować i nie popierała strajków.

Podobne przesłanie niosły kolejne relacje Minárika. Dziennikarz nieustannie podkreślał brak troski o los robotników ze strony przywódców Solidarności, których mało obchodziły warunki życia współobywateli, a nawet chcieli

⁵¹ Pokus o vyvolání nepokojů v Gdańsku, „Rudé právo”, 16 VIII 1988, s. 7.

⁵² J. Skórzyński, M. Pernal, *Gdy niemożliwe stało się możliwe. Kalendarium Solidarności 1980–1989*, „Świat Książki”, Warszawa 2005, s. 173.

⁵³ P. Minárik, *Stávky v PLR neustávají*, „Rudé právo”, 20 VIII 1988, s. 3.

⁵⁴ Idem, *Proč doły a přístavy?*, „Rudé právo”, 22 VIII 1988, s. 6.

⁵⁵ Idem, *V dole, kde skončila stávka*, „Rudé právo”, 26 VIII 1988, s. 1 i 7.

⁵⁶ Ibidem, s. 7.

je pogorszyć, aby w ten sposób zrealizować swoje polityczne cele. Mieli mamić ludzi, wmawiając im, że u podłoża realizacji wszystkich postulatów leży kwestia legalizacji Solidarności. W ostatni dzień sierpnia Minárik odwiedził strajkujący port w Szczecinie, będący strategicznym czechosłowackim punktem na mapie Polski, gdyż tamtędy eksportowano towary wyrabiane w CSRS⁵⁷. Skupił się na zrelacjonowaniu wsparcia udzielanego protestującym przez Kościół katolicki. Oburzał go fakt odprawiania mszy na terenie zakładów, a także przeprowadzanie zbiórki żywności dla okupujących miejsce pracy robotników. Dziennikarz pisał, że hierarchia kościelna ma poważny problem z dyscypliną, o czym świadczy brak reakcji kleru na wezwanie kard. Józefa Glempa nawołującego do uspokojenia sytuacji. Księża wciąż mieli wspierać niepokoje zarówno swoją postawą, jak i działalnością⁵⁸. Będąc w Szczecinie, Minárik odwiedził czechosłowacki kawałek szczecińskiego wybrzeża, gdzie zobaczył „[...] tysiące kubików naszego drewna, magnezytu w różnych formach, jęczmienia słodowego, wysokiej jakości cynkowanego drutu. Wszystko przeznaczone do eksportu, jednak dzisiaj pokrywane przez warstwę szczecińskiego kurzu”⁵⁹. W opinii dziennikarza strajkujący działali wyłącznie na własną szkodę. Uznał, że gdy zagraniczni partnerzy, zmęczeni zastojem, stracą zainteresowanie Szczecinem, to przeniosą się do konkurencji i port w tym mieście nie będzie miał racji bytu. „I co zrobi wtedy sześć tysięcy niewykwalifikowanych robotników?” – pytał Minárik, stwierdzając przy tym, że organizatorzy strajku zamiast stawiać sobie to pytanie, dążą jedynie do realizacji własnych celów politycznych⁶⁰. W podobnym tonie napisana została relacja z Gdańska, w której korespondent „Rudego práva” podkreślał, że organizatorzy strajków (w tej relacji padły nazwiska Wałęsy, Adama Michnika i Tadeusza Mazowieckiego) obiecywali raj po zalegalizowaniu Solidarności, jednak podobne obietnice zdarzały się już w przeszłości i skończyły się gospodarczą katastrofą, z którą Polska nadal nie mogła sobie poradzić w 1988 r.⁶¹

Niewygodne porozumienie

W trakcie letniej fali strajków kierownictwo PZPR zrozumiało, że w zaistniałej sytuacji utrzymanie pełni władzy nie będzie możliwe. Aby uspokoić nastroje społeczne, postanowiono ogłosić otwartość na „porozumienie narodowe”, które w praktyce miało zakładać dopuszczenie części środowiska opozycyjnego do władzy, ale w taki sposób, aby zabezpieczyć dominację PZPR w systemie politycznym⁶². Moment przesilenia nastąpił 27 sierpnia, kiedy gen. Czesław Kiszczak ogłosił w telewizji gotowość spotkania z przedstawi-

⁵⁷ A. Szczepańska-Dudziak, „Szczecin...”, s. 12–13.

⁵⁸ P. Minárik, *Kam dělníky vede stávka*, „Rudé právo”, 31 VIII 1988, s. 1 i 7.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 7.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ P. Minárik, *V zajetí stávek*, „Rudé právo”, 1 IX 1988, s. 7.

⁶² J. Skórzyński, *Okrągły stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019, s. 113; A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 162.

cielami środowisk opozycyjnych i robotniczych, które mogłoby przyjąć formułę „okrągłego stołu”⁶³. Cztery dni później doszło do pierwszego spotkania Kiszczaka z Wałęsą⁶⁴.

Pierwsze sygnały o zmianie w podejściu polskiej władzy do opozycji pojawiły się w czechosłowackiej prasie już 25 sierpnia 1988 r. Minárik pisał w „Rudym právie” o posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, podczas którego krytycznie oceniono stan gospodarki i wyartykułowano potrzebę stworzenia reformistycznie zorientowanej „koalicji sił”, w powstawaniu której ważną rolę odegrać miał Kościół katolicki⁶⁵. Dwa dni później po raz pierwszy zamieszczono informację o propozycji zorganizowania okrągłego stołu. W relacji z odwiedzin kopalń w woj. katowickim Minárik wspominał o przedstawionej przez Kiszczaka propozycji zorganizowania spotkania z przedstawicielami różnych ugrupowań społecznych, nieopowiedzianego „[...] warunkami wstępnymi, dotyczącymi tematyki rozmów i składu ich uczestników. Wykluczony jest jedynie udział osób odrzucających porządek prawny PRL”⁶⁶.

Czytelnik „Rudego práva” oraz innych dzienników wydawanych w tym czasie w Czechosłowacji musiał jeszcze poczekać na konkrety. Zabrakło ich w doniesieniu podsumowującym VIII Plenum KC PZPR, w którym podano tylko, że omówiona została wciąż pogarszająca się sytuacja gospodarcza oraz problemy systemu politycznego związane z bliską partii „ideą dialogu i porozumienia”, z której jednak wyłączono wszelkie „konfrontacyjne formy” pluralizmu związkowego – w domyśle Solidarność. Nie padło też nazwisko Wałęsy ani nie pojawił się jakikolwiek sygnał wskazujący na dokonany w tym czasie przełom w linii partii wobec postsolidarnościowego środowiska⁶⁷. Pierwsza konkretna wiadomość wybrzmiała ostatniego dnia sierpnia. ČTK doniosła w korespondencji z Warszawy o informacji Urbana wygłoszonej podczas konferencji prasowej, zgodnie z którą należało oczekiwać, że w rozmowach przy okrągłym stole weźmie udział „[...] lider byłej «Solidarności» Lech Wałęsa”. Rzecznik rządu miał dodać, że gdyby Wałęsie udało się zakończyć strajk w Stoczni Gdańskiej, oznaczałoby to „[...] automatyczne zwołanie tegoż okrągłego stołu”⁶⁸. Następnego dnia na łamach prasy w Czechosłowacji pojawiła się notka ČTK donosząca o rozpoczęciu przygotowań do spotkania przy okrągłym stole⁶⁹.

2 września 1988 r. Minárik poinformował o zakończeniu – na wezwanie Wałęsy – strajków w gdańskich stoczniach i szczecińskim porcie. Czechosłowacki

⁶³ A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 170; J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Presspublica, Warszawa 1995, s. 88.

⁶⁴ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 405; A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 172; J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja...*, s. 91–92.

⁶⁵ P. Minárik, *Nutno zamezit ztrátám*, „Rudé právo”, 25 VIII 1988, s. 7.

⁶⁶ Idem, *Částečné vydechnutí*, „Rudé právo”, 27 VIII 1988, s. 3.

⁶⁷ Idem, *Hledání reálných východisek*, „Rudé právo”, 29 VIII 1988, s. 7.

⁶⁸ *Stávky ohrožují nejen zájmy PLR*, „Rudé právo”, 31 VIII 1988, s. 7.

⁶⁹ *Příprava setkání u kulatého stolu*, „Rudé právo”, 1 IX 1988, s. 7; *Citelná rána hospodářství*, „Mláda fronta”, 1 IX 1988, s. 5; „Pravda”, 1 IX 1988, s. 7.

korespondent przytoczył słowa Urbana, który starał się umniejszyć dokonanie przywódcy Solidarności: „Doceniamy każdy pozytywny krok, a wezwanie do przerwania strajków jest takim krokiem. I chociaż strajki były już wygaszane, to wezwanie Wałęsy, mimo że późne, jest lepsze niż żadne”⁷⁰. Na początku września 1988 r. czechosłowacka prasa unikała własnych interpretacji i komentarzy w sprawie zmiany stanowiska PZPR wobec porozumienia z Solidarnością. Zamiast tego przytaczano wypowiedzi przedstawicieli kierownictwa tej partii. 5 września Minárik zacytował słowa Mariana Orzechowskiego, ówczesnego sekretarza KC: „To, że Wałęsa był przeciwko władzy, nie oznacza, że nie można się z nim porozumiewać. Jeżeli chodzi o osoby reprezentujące znaczne grupy społeczne, nie można się od nich odwracać, trzeba z nimi rozmawiać w interesie ludzi i państwa”⁷¹.

Redakcja „Rudego práva” doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że w Polsce doszło do politycznego przełomu. Jeszcze w pierwszej połowie września do przebywającego w Warszawie Minárika dołączył Mácha, zwiększając tym samym możliwość relacjonowania przebiegu wydarzeń nad Wisłą. W korespondencji nadesłanej przez obydwu dziennikarzy 14 września, będącej streszczeniem wypowiedzi Urbana na temat przygotowań do rozmów przy okrągłym stole, po raz pierwszy pojawiło się słowo „opozycja”. Minárik i Mácha pisali o spotkaniu „tzw. nieformalnych grup opozycyjnych” w kościele św. Brygidy w Gdańsku, podczas którego przedstawiciele byłej Solidarności przyjęli sposób działania przy okrągłym stole podczas rozmów na temat rozwiązania napiętej sytuacji w kraju. Opozycjoniści wysunęli warunek wstępny rozmów – zgodę na legalizację Solidarności. Czechosłowaccy korespondenci za Urbanem przypominali, że w trakcie spotkania Kiszczaka z Wałęsą ustalono, że do rozmów strony przystępować będą bez warunków wstępnych. Tymczasem „ekstremiści” postanowili wykorzystać sytuację i postępować zgodnie z hasłem „wszystko albo nic”, przy jednoczesnym straszeniu wywołaniem kolejnej fali strajków⁷².

Doniesienia na temat przygotowań do rozmów przy okrągłym stole, publikowane przez czechosłowacką prasę późnym latem 1988 r., nie wpłynęły na ocieplenie wizerunku samej Solidarności. Na pierwszej stronie tygodnika „Tribuna” z 14 września zamieszczony został artykuł wstępny pt. *Milión dolarů pro ilegální «Solidaritu»* (Milion dolarów dla nielegalnej „Solidarności”), przygotowany przez Roberta Denglera. Powtarzał on wielokrotnie stawiane wcześniej zarzuty o rzekomym wykorzystywaniu naiwności robotników przez liderów Solidarności, za pomocą strajków realizujących własne cele polityczne, które „[...] ukierunkowane są przeciwko podstawom socjalistycznego ustroju”⁷³. Autor pisał o „burżuazyjnych środkach przekazu”, jawnie popierających strajki i nagłaśniających za granicą ich przebieg. Wskazywał, że zachodni po-

⁷⁰ P. Minárik, *Naděje i obavy*, „Rudé právo”, 2 IX 1988, s. 7.

⁷¹ Idem, *Zklidnění situace v Polsku*, „Rudé právo”, 5 IX 1988, s. 7.

⁷² D. Mácha, P. Minárik, *Ultimativní požadavky opozice*, „Rudé právo”, 14 IX 1988, s. 7.

⁷³ R. Dengler, *Milión dolarů pro ilegální «Solidaritu»*, „Tribuna” 1988, č. 37, s. 1.

litycy chcą wywołać chaos w krajach socjalistycznych, ponieważ leży to w ich interesie politycznym. Dlatego wspierają Solidarność medialnie i finansowo. Dengler powołał się na słowa Michaela E. Hammonda⁷⁴, wygłoszone podczas strajku w Nowej Hucie, który miał powiedzieć, że Solidarność już po raz trzeci otrzymała na swoją działalność wsparcie od Kongresu USA w wysokości miliona dolarów⁷⁵.

Podjęcie przez polskie władze rozmów z Wałęsą było manewrem mającym na celu wygaszenie akcji strajkowej, pogłębienie podziałów wewnątrz opozycji oraz stworzenie sprzyjającej atmosfery do rozpoczęcia działalności nowego rządu – zdolnego do spektakularnych posunięć i mogącego odbudować zaufanie społeczne w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia reform gospodarczych, przy jednoczesnym utrzymaniu pełnej kontroli przez władze⁷⁶. 19 września dotychczasowy premier Zbigniew Messner podał swój gabinet do dymisji. Misję stworzenia nowego rządu otrzymał Mieczysław F. Rakowski⁷⁷.

Mieczysław F. Rakowski na czele rządu

Upadek gabinetu Messnera został w ciekawy sposób skomentowany przez Minárik, który napisał o „[...] szybkim pulsie życia politycznego w Polsce”, doprowadzającym do ostrej krytyki rady ministrów, która nie radziła sobie z wdrażaniem reformy gospodarczej. W wyniku tejże krytyki Sejm PRL przyjął dymisję rządu. Korespondent ocenił, że jest to pierwszy raz, gdy „[...] w historii ludowej Polski parlament i rząd usiłują tym sposobem rozwiązać krytyczną sytuację”⁷⁸. Minárik uznał przy tym, że krok ten jest jednak konieczny, ponieważ „Rząd stracił zaufanie społeczne, co jest ważnym faktem politycznym, który sejm brał pod uwagę przy formułowaniu swojego stanowiska. Bez jego odnowy niemożliwe jest działanie tak istotnego organu władzy ludowej”⁷⁹. Dziennikarz zauważył, że o ile zmiany personalne same w sobie nie rozwiążą zaistniałego problemu, o tyle są konieczne w celu podkreślenia osobistej odpowiedzialności za wolne wdrażanie reform, bez nich nie da się bowiem przekroczyć „zaczarowanego kręgu” i radykalnie przyspieszyć procesu naprawy gospodarki⁸⁰.

⁷⁴ *Encyklopedia Solidarności* podaje, że Michael E. Hammond był członkiem Komitetu Organizacyjnego Senatu USA, który przywiózł ze sobą na obrady Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka (25–28.08.1988) zorganizowanej przez Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” w Krakowie, rezolucję Senatu i Kongresu USA „ostro krytykującą rząd gen. Wojciecha Jaruzelskiego”. Zob. *Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, online: www.encycsol.pl/wiki/Międzynarodowa_Konferencja_Praw_Człowieka (dostęp: 12.08.2024).

⁷⁵ R. Dengler, *Milión dolarů...*

⁷⁶ A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 180–181.

⁷⁷ M. Przeperski, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, s. 321–322.

⁷⁸ P. Minárik, *Očekávání hlubokých změn*, „Rudé právo”, 21 IX 1988, s. 6.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*.

Czechosłowacka prasa o wyborze nowego premiera PRL doniosła 28 września⁸¹. Dzienniki zamieszczały tradycyjny przy takiej okazji biogram nowego szefa polskiego rządu, jednak oszczędnym informacjom nie towarzyszyła żadna forma komentarza. Pewne znaczenie w tej kwestii mogła mieć opisywana wcześniej niechęć czechosłowackiego kierownictwa do Mieczysława F. Rakowskiego, którego jeszcze niedawno uznawano za „rewizjonistę siejącego niepokój w partii”⁸². „Rudé právo” zamieściło 14 października tekst, w którym Minárik opisywał skład „rządu fachowców”, przedstawiony przez nowego premiera do zatwierdzenia w sejmie. Poinformował też, że przedstawiciele „tzw. konstruktywnej opozycji” odmówili wejścia do gabinetu Rakowskiego⁸³. Następnego dnia dziennik doniósł o pozytywnym rezultacie głosowania. Poinformowano przy tym, że stanowiska jednego z wicepremierów oraz dwóch ministrów pozostają nieobsadzone w związku z odrzuceniem oferty przez przedstawicieli opozycji. Powołując się na wypowiedź Rakowskiego, napisano, że świadczy to o ich zaangażowaniu w działanie na rzecz naprawy sytuacji w kraju – obserwowanie i krytykowanie miało być znacznie wygodniejsze od ponoszenia odpowiedzialności za rozwój wydarzeń. Brak przedstawicieli opozycji w nowym gabinecie mógł również wydłużyć przygotowywanie do rozmów przy okrągłym stole⁸⁴.

W drugiej połowie października na łamach „Rudego práva” opublikowano serię streszczeń wypowiedzi przedstawicieli polskich władz, głównie Urbana, obarczających opozycję winą za wydłużające się przygotowania do okrągłego stołu. Przykładowo donoszono o organizowaniu protestów przez „ekstremistów”, którzy chcieli przeszkodzić w negocjacjach prowadzonych przez władzę z opozycją. Wśród tychże radykałów wymieniano Jacka Kuronia, Adama Michnika i Zbigniewa Bujaka. Ich działalność miała nie przemawiać za szukaniem miejsca dla Solidarności w przyszłym modelu polskiego ruchu związkowego⁸⁵. Dzienniki informowały o bezpodstawnych zarzutach „tzw. konstruktywnej opozycji” w stosunku do strony rządowej, mającej usiłować odłożyć, a ostatecznie uniknąć planowanych rozmów przy okrągłym stole. Piłeczkę odbijano, przerzucając odpowiedzialność na stronę niezależnych środowisk, które odrzucać miały propozycje kolejnych terminów oraz spotkań roboczych⁸⁶. Akcentowano nieuczciwe zamiary kryjące się za działaniem opozycji, która najpierw odmówiła udziału w rządzie, a następnie torpedowała rozmowy przygotowawcze do okrągłego stołu. Po wymianie list ich przyszłych uczestników okazało się, że dwie osoby „wywołują wątpliwo-

⁸¹ P. Minárik, *Novým premiérem M. Rakowski*, „Rudé právo”, 28 IX 1988, s. 1; idem, *Nemožno strácat čas*, „Pravda”, 28 IX 1988, s. 1 i 6.

⁸² *Notatka z rozmowy Ladislava Hruzy z Janem Pawlakiem w dniu 18 lutego 1981 r.*, [w:] „Polski kryzys” 1980–1981 w dokumentach dyplomacji czechosłowackiej, oprac. M. Szumiło, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, s. 157–158.

⁸³ P. Minárik, *Návrh složení polské vlády*, „Rudé právo”, 14 X 1988, s. 7.

⁸⁴ Idem, *Podpora vládnímu programu*, „Rudé právo”, 15 X 1988, s. 3.

⁸⁵ Idem, *Obavy před dohodou*, „Rudé právo”, 19 X 1988, s. 7.

⁸⁶ Idem, *Kdo odmítá rozhovory*, „Rudé právo”, 24 X 1988, s. 6.

ści”. Byli nimi Kuroń i Michnik, których wciąż postrzegano jako przedstawicieli „sił antysocjalistycznych”, otwarcie głoszących potrzebę zmiany systemu politycznego⁸⁷.

Stocznia do likwidacji

Pod koniec października 1988 r. negocjacje między polską władzą a opozycją utknęły w martwym punkcie ze względu na problem ustalenia składu osobowego rozmów przy okrągłym stole. Wydarzenie, które doprowadziło do ich zerwania, odbiło się szerokim echem w czechosłowackiej prasie – postawienie Stoczni Gdańskiej w stan likwidacji. W pierwszy dzień listopada na łamach „Rudego práva” i „Pravdy” pojawiły się doniesienia ČTK o decyzji polskich władz, która miała wejść w życie z dniem 1 grudnia 1988 r. W informacjach podkreślono nierentowność przedsiębiorstwa, przedstawiono stopień zadłużenia oraz straty, jakie przynosiło gospodarce PRL. Jednocześnie zapewniono, że rząd zadbał o los pracowników, którzy mieli zostać przeniesieni do innych zakładów pracy⁸⁸. Temat likwidacji Stoczni Gdańskiej pojawił się również w opublikowanej kilka dni później korespondencji Minárika. Dziennikarz stwierdzał, że decyzja rządu dla nikogo nie powinna być zaskoczeniem, ponieważ premier Rakowski wielokrotnie uprzedzał zdecydowane posunięcia, wśród których było zamykanie nierentownych przedsiębiorstw. Tłumaczył, że powodem jest ogólna tendencja w światowym przemyśle stoczniovym, działania prowadzone przez dyrekcję w poprzednich miesiącach i latach, ale przede wszystkim destrukcyjna aktywność Solidarności, organizującej strajki, które zatrzymywały pracę przedsiębiorstwa i w efekcie przynosiły ogromne straty. Minárik stwierdził: „Stocznię im. Lenina odwiedziłem w tym roku wielokrotnie. Rozmawiałem z robotnikami, gospodarczym i partyjnym kierownictwem kombinatu. Większość z nich twierdziła, że stocznię przed likwidacją ochronić może już tylko cud”⁸⁹.

Rozszerzoną wersję tekstu Minárika opublikowano 1 grudnia w słowackim tygodniku „Nové slovo”. Zachowując pierwotną linię argumentacji przemawiającą za likwidacją stoczni, dziennikarz rzucił nieco więcej światła na stanowisko opozycji. Wałęsa przedstawić miał program ochrony przedsiębiorstwa, który został odrzucony zarówno przez władze stoczni, jak i przez jego zwolenników. Groził przy tym strajkiem generalnym, ale później się z tego wycofał. W tym samym czasie na terenie stoczni rozprowadzono nielegalne ulotki nawołujące do jej obrony jako symbolu Solidarności, jednak ani słowem nie wspomniano w nich o alternatywie dla pracujących w niej ludzi. W podsumowaniu Minárik stwierdził: „Ostatecznie to, jak zawsze w przeszłości, zostawione zostało na barkach innych. Dlatego komuniści w zakładzie stawiają dzisiaj

⁸⁷ P. Minárik, *Složité cesta*, „Rudé právo”, 26 X 1988, s. 7.

⁸⁸ *Likvidace loděnice v Gdaňsku*, „Rudé právo”, 1 XI 1988, s. 7; *V Gdaňsku likvidujú nerentabilnú lodenicu*, „Pravda”, 1 XI 1988, s. 7.

⁸⁹ P. Minárik, *Loděnice v likvidaci*, „Rudé právo”, 8 XI 1988, s. 7.

na pierwszym miejscu troskę o człowieka, aby w tej wielkiej zmianie, która zachodzi w stoczni, się o nim nie zapomniało⁹⁰.

Błędy partii

Czechosłowaccy publicyści przyczyn zmian zachodzących w Polsce w drugiej połowie 1988 r. upatrywali w złym stanie gospodarki i nieefektywnym remedium na ten problem – drugim etapie reformy gospodarczej. Vladislav Cieslar pisał na łamach tygodnika „Hospodárské noviny”, że opóźnienia w naprawie ekonomiki wynikały z wprowadzanych na bieżąco modyfikacji, które deformowały pierwotne założenia reformy. Skrytykował przy tym polskie władze, stwierdzając, że pierwszy etap przyniósł tylko rozczarowanie, a brak zdolności do wdrażania drugiego wynika głównie ze złego klimatu społecznego, wywołanego przez „[...] przedłużające się rozwiązywanie niektórych pozaekonomicznych problemów, a także występujące przejawy arogancji ze strony aparatu administracyjnego”⁹¹. Minárik przedstawił głębszą analizę na łamach tygodnika „Nové slovo”. Przypomniawszy, że wdrażanie drugiego etapu reformy odkładane było przez trzy lata. Bieżący moment miał być niezwykle trudny, gdyż stare mechanizmy przestawały funkcjonować, a nowe jeszcze nie zaczęły. W tych okolicznościach szybkie oczekiwanie rezultatów nie było realne. Wymagało to znacznych wkładów społecznych i ekonomicznych oraz czasu. Co gorsza, na samym początku popełniono błędy w polityce informacyjnej, w rezultacie których społeczeństwo jest nieufne wobec zmian⁹². Zdeněk Kubín, również skupiając się na błędach we wdrażaniu reformy, pisał w tygodniku „Tribuna” o potrzebie ograniczenia rozrostu biurokracji i różnego rodzaju „grup lobbystycznych”, które destabilizują pracę przedsiębiorstw. Wyjściem z tej sytuacji miało być przeprowadzenie zmian kadrowych na poziomie kierownictw poszczególnych zakładów pracy i opracowanie dedykowanych im skutecznych mechanizmów wdrażania reformy. Ostrożnie skrytykował też politykę polskich władz wobec opozycji, stwierdzając, że przedstawiciele „sił antysocjalistycznych” odbierają linię „porozumienia narodowego” jako słabość kierownictwa partyjno-rządowego i starają się to maksymalnie wykorzystać⁹³.

Debata Wałęsa–Miodowicz

W połowie listopada 1988 r. na łamach „Trybuny Ludu” Alfred Miodowicz, szef Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, zaprosił Lecha Wałęsę do telewizyjnej debaty o stanie państwa i gospodarki. Posunięcia tego nie uzgodnił wcześniej z kierownictwem PZPR ani rządem. Wałęsa natychmiast się zgodził. Ustalono, że rozmowa transmitowana będzie 30 listopa-

⁹⁰ P. Minárik, *Neočakávaný krok?*, „Nové slovo” 1988, č. 48, s. 10–11.

⁹¹ V. Cieslar, *Ostrá úskalí reformy*, „Hospodárske noviny” 1988, č. 40, s. 11.

⁹² P. Minárik, *Hľadanie východísk*, „Nové slovo” 1988, č. 41, s. 10.

⁹³ Z. Kubín, *PLR: Reforma nesmí ztroskotat na úskalí chyb*, „Tribuna” 1988, č. 43, s. 15.

da⁹⁴. Debata okazała się przełomowym wydarzeniem, które stawiając Wałęsę na pozycji zwycięzcy, w zdecydowany sposób przyspieszyło finał przygotowań do okrągłego stołu⁹⁵. Jej wyraźne echa miały swoje odbicie również na łamach czechosłowackiej prasy, choć sam rezultat interpretowano zgoła inaczej. Dzień po transmisji Minárik poddał ostrej krytyce wystąpienie Wałęsy, uznając je za stojące na „niekonstruktywnych, konfrontacyjnych stanowiskach”. Jednocześnie wskazywał na rozwałkę Miodowicza, usiłującego jego zdaniem merytorycznie przedstawić główne problemy kraju, które należało rozwiązać w najbliższej przyszłości⁹⁶. Inaczej rezultat debaty przedstawił Ivo Bartík na łamach dziennika „Mladá fronta”. Uznał, że wprawdzie debatę wygrał Miodowicz, ale w jej wyniku pozycja Wałęsy się wzmocni. Na jego temat pisał: „Sytuacja z tym byłym przywódcą «Solidarności» jest dziś bardzo skomplikowana. Wydaje się, że posiada indywidualną sławę i jakąś porcję autorytetu, jednak nie ma realnego, rzeczywistego wpływu na dalszy rozwój wydarzeń w kraju”. Bartík uznał także, że debata była krokiem na drodze do „narodowego porozumienia”⁹⁷.

Podsumowanie

Rok 1988 był okresem przyspieszonych zmian w sytuacji społeczno-politycznej Europy Środkowo-Wschodniej, które znalazły swoje odbicie również w polityce informacyjnej Czechosłowacji wobec wydarzeń w Polsce. Kierownictwo KPCz uważnie śledziło rozwój sytuacji nad Wisłą, systematycznie informując społeczeństwo o kluczowych wydarzeniach. W sposobie przedstawiania sytuacji w PRL można zaobserwować pewne nowe tendencje, które nie były obecne w poprzednich latach. Do najważniejszych z nich należały: zwiększona liczba informacji na temat istotnych wydarzeń, unikanie eufemistycznych określeń zjawisk politycznych takich jak „strajk”, „opozycja” czy „negocjacje” oraz częstsze i pełniejsze cytowanie wypowiedzi przedstawicieli kierownictwa PZPR. Czytelnicy czechosłowackiej prasy mieli dostęp do regularnych wiadomości na temat sytuacji w Polsce. Prawie niczego nie przemilczano – wyjątkiem była jedynie listopadowa wizyta brytyjskiej premier Margaret Thatcher⁹⁸.

Trudno jednak uznać informowanie o sytuacji w Polsce za „eksperyment z głośnością”, jak nazwano to w jednym z raportów przygotowanych w Ambasadzie PRL w Pradze⁹⁹. Sposób interpretacji wydarzeń wciąż był zgodny z wykładnią kierownictwa KPCz. Ekspozując problemy z wdrażaniem refor-

⁹⁴ J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja...*, s. 131.

⁹⁵ P. Kowal, *Koniec systemu...*, s. 440; A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 218–219; J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja...*, s. 131–133.

⁹⁶ P. Minárik, *Televizní diskuse Miodowicz–Walesa*, „Rudé právo”, 1 XII 1988, s. 7; idem, *Televizní diskusia Miodowicz–Walesa*, „Pravda”, 2 XII 1988, s. 7.

⁹⁷ I. Bartík, *Hrany kulatých stolů*, „Mladá fronta”, 2 XII 1988, s. 5.

⁹⁸ Krótka wzmianka na ten temat pojawiła się jedynie na szóstej stronie wydania „Rudego práva” z 3 listopada 1988 r.

⁹⁹ AMSZ, DPWKiN, sygn. 117/13, w. 42, Sprawozdanie z działalności prasowo-informacyjnej Ambasady PRL w Pradze w 1988 roku, oprac. Krzysztof Opalski, b.d.

my oraz negatywne skutki strajków, starano się zniechęcić Czechów i Słowaków do koncepcji szybkiego wdrażania zmian gospodarczych. Oznacza to, że przekaz o Polsce wciąż był przekazem propagandowym, za którym stał jasno określony cel komunistycznych władz. Do działań tych niekiedy wkładał się chaos i brak konsekwencji. Cechy te można dostrzec w momencie obrania przez PZPR nowej taktyki wobec środowisk solidarnościowych na przełomie sierpnia i września 1988 r. Komentatorzy w krótkim czasie przeszli z oskarżania przywódców Solidarności o działanie na szkodę socjalizmu do uznania ich, w ślad za polskimi mediami, za „konstruktywną opozycję”. Jednak nie zawsze trzymano się tej linii i niekiedy wracano do poprzedniego opisu, co mogło wywoływać wrażenie chaosu i niezdecydowania. Na łamach prasy w CSRS unikano ocen pod adresem PZPR. Czytelnik mógł odnieść wrażenie, że kurs obrany przez polską partię jest słuszny lub też nieunikniony ze względu na specyfikę PRL.

Analiza materiałów prasowych dotyczących Polski, które ukazały się na łamach czechosłowackiej prasy w 1988 r., pozwala zauważyć pewną zmianę w sposobie opisu problemów trawiących PRL. Zmiana ta w pewnym stopniu może być postrzegana jako krok w stronę bardziej otwartej polityki informacyjnej. Nie była jednak przejawem zupełnej jawności i rzetelności komunikacyjnej. Władze wciąż dążyły do realizacji celów polityki propagandowej. Do ich głębszego zbadania konieczna jest analiza dokumentacji wytworzonej w 1988 r. przez Wydział Propagandy KC KPCz. Niestety, w momencie oddawania tego artykułu do druku archiwalia te nie zostały jeszcze uporządkowane i wciąż nie są dostępne dla badaczy.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej: sygn. 117/13, w. 40, 42.

Źródła drukowane i dzienniki

Katalog periodického tisku ČSSR 1988, Federální Úřad pro Tisk a Informace, Praha 1988.

„Polski kryzys” 1980–1981 w dokumentach dyplomacji czechosłowackiej, oprac. Mirosław Szumiło, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021.

Rakowski Mieczysław Franciszek, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, „Iskry”, Warszawa 2005.

Prasa

„Hospodářské noviny” 1988.

„Mladá fronta” 1988.

„Nové slovo” 1988.

- „Pravda” 1988.
„Rudé právo” 1988.
„Tribuna” 1988.
„Tvorba” 1988.

Opracowania

- Błażek Petr, *Czechosłowacja a kryzys w Polsce w latach 1980–1989*, [w:] *Świat wobec „Solidarności” 1980–1989*, red. Paweł Jaworski, Łukasz Kamiński, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2013, s. 148–160.
- Błażek Petr, *Československo a polská krize 1980–1981*, „Securitas imperii” 2012, č. 20, s. 58–75.
- Burakowski Adam, Gubrynowicz Aleksander, Ukielski Paweł, *1989 – Jesień Narodów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021.
- Dejmek Jindřich, *Československo, jeho sousedé a velmoci ve XX. století (1918 až 1992)*, Centrum pro Ekonomiku a Politiku, Praha 2002.
- Dejmek Jindřich, *Československo. Dějiny státu*, Vyšehrad, Praha 2018.
- Dudek Antoni, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2014.
- Durman Karel, *Útěk od praporů. Křeml a krize impéria 1964–1991*, Karolinum, Praha 1998.
- Garton Ash Timothy, *Przedwiośnie*, [w:] idem, *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*, tłum. Anna Husarska, „Polonia”, London 1990.
- Gruntorád Jiří, *Niezależne inicjatywy w Czechosłowacji*, Warszawa 1989.
- Kazański Arkadiusz, „Solidarność” w Stoczni Gdańskiej. *Grudzień 1981 – sierpień 1988*, Stowarzyszenie „Solidarni z Kolebki”, Gdańsk 2004.
- Kobus Andrzej, *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności” (1980–1982)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Kowal Paweł, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012.
- Krākora Pavel, Medvedová Gabriela, *Ohlasy na hnutí Solidarita v Československu v letech 1980–1982*, [w:] *Opolskie drogi do niepodległości*, red. Małgorzata Świder, Marek Patelski, Przedsiębiorstwo Związkowe „Solpress”, Opole 2007, s. 197–216.
- Marcinkowski Dominik, *NSZZ „Solidarność” w karykaturze politycznej czechosłowackiego tygodnika „Tribuna”*, [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 2, red. Rafał Łatka, Michał Przeperski, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020, s. 141–160.
- Otáhal Milan, *Opozice, moc, společnost 1969–1989. Příspěvek k dějinám „normalizace”*, Maxdorf, Praha 1994.
- Przeperski Michał, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021.
- Rychlík Jan, *Československo v období socialismu 1945–1989*, Vyšehrad, Praha 2020.
- Rychlík Jan, *Dyplomacja czechosłowacka wobec sytuacji w Polsce w 1989 r.*, tłum. Krzysztof Nowak, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2021, t. 30, s. 259–267.
- Rychlík Jan, *Společenství czechosłowackie i Komunistyczna Partia Czechosłowacji a wydarzenia w Polsce w latach 1980–1981*, tłum. Manuela Maciołek, [w:] *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi–Polacy–Słowacy 1938/39–1945–1989*, red. Petr Błažak, Paweł Jaworski, Łukasz Kamiński, cz. 2, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2009, s. 207–220.

- Skórzyński Jan, *Okrągły stół. Wynegocjowany koniec PRL*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.
- Skórzyński Jan, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Skórzyński Jan, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Presspublica, Warszawa 1995.
- Skórzyński Jan, Pernal Marek, *Gdy niemożliwe stało się możliwe. Kalendarium Solidarności 1980–1989*, „Świat Książki”, Warszawa 2005.
- Sowa Andrzej Leon, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Szczepańska-Dudziak Anna, „Szczecin czzechosłowackim oknem na morza i oceany”. *Szczecin w stosunkach polsko-czechosłowackich 1945–1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Szczecin–Warszawa 2021.
- Szczepańska-Dudziak Anna, *Oficjalne relacje polsko-czechosłowackie w latach 1980–1989 w świetle raportów Ambasady PRL w Pradze*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2010, z. 4, s. 67–82.
- Szumilo Mirosław, *Propaganda prasowa w Czechosłowacji wobec NSZZ „Solidarności” na przykładzie dziennika „Rudé Právo” (1980–1981)*, „Res Historica” 2022, nr 53, s. 603–630.
- Tůma Oldřich, *The Czechoslovak Communist Regime and the Polish Crisis 1980–1981*, „Cold War International History Project Bulletin” 1998, vol. 11, s. 60–76.
- Zahradníček Tomáš, *Neustálený obraz. Solidarita v Rudém právu 1980–1981*, „Securitas imperii” 2012, č. 20, s. 76–81.

Netografia

Encyklopedia Solidarności, www.encycsol.pl (dostęp: 12.08.2024).